Temat; „Medaliony” Z. Nałkowskiej jako literatura faktu**.**

„Medaliony” Zofii Nałkowskiej należą do literatury faktu. Autorka nie stworzyła w książce zarysu fikcji, ale przekazała materiały zgromadzone podczas pracy w Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Mamy tu do czynienia z istotnym ograniczeniem zabiegów literackich na rzecz relacji o prawdziwych wydarzeniach z czasów II wojny światowej. Bohaterami „Medalionów” są autentyczni uczestnicy i świadkowie tamtego okresu. Autorka oddaje im głos i nie ingeruje w wypowiedź poszczególnych osób. W ten sposób prawda wyłaniająca się z książki nie zostaje w żaden sposób dostosowana do wymogów literatury beletrystycznej.

Bohaterowie mówią jedynie o faktach i przedstawiają je tak, jak zostały przez nich zapamiętane. Są to relacje rzeczowe, rzadko pojawia się tu miejsce na osobistą refleksję czy ocenę wydarzeń, mimo że obrazy cierpień w obozach koncentracyjnych, gettach i innych miejscach zbrodni są niezwykle poruszające. Nałkowska pozwala niejako przemówić samym faktom i pozostawia je do oceny odbiorcy. Znamienne, że autorka wyraźnie zamazuje ślady swojej obecności w rozmowach z ofiarami, mimo że przecież to ona przeprowadzała je osobiście.

W opowiadaniach Nałkowskiej zbliżonych do formy reportażu podaje się konkretne daty i nazwiska, zwłaszcza jeśli chodzi o oprawców. Są więc np. profesor Spanner, który produkował mydło z ludzkich zwłok, asystujący mu lekarze i pomocnicy (np. Wohlmann czy von Begren). Wspomina się o miejscach, w których dokonywano masowego ludobójstwa: Oświęcim, Ravensbruck, Lasy Żuchowskie, getta. Wszystkie te cechy sytuują „Medaliony” w obrębie literatury faktu.

**Przeczytać i zapamiętać dlaczego *Medaliony* zaliczamy do *literatury faktu.***